

Dłuższe obowiązywanie praw autorskich

13 września 2011

UNIA EUROPEJSKA. Rada Unii Europejskiej wydłużyła okres obowiązywania praw autorskich do utworów muzycznych z 50 do 70 lat. Ta decyzja oznacza zwycięstwo Cliffa Richarda, który rozpoczął kampanię na rzecz takiej właśnie zmiany prawa. Jej krytycy twierdzą, że zyskają na tym tylko wytwórnie oraz największe gwiazdy muzyki. Większość artystów i tak tego nie odczuje.

Przy obowiązywaniu 50-letniego okresu ochronnego już wkrótce wygasłyby prawa chroniące utwory największych gwiazd muzyki rozrywkowej, takich jak The Beatles, The Rolling Stones czy The Who. To oznaczałoby, że każdy zyskałby prawo do kopiowania i sprzedaży nagrań, a wytwórnie i sami artyści nie otrzymaliby tantiemów.

Z decyzji Rady UE jest zadowolony Mick Jagger. „Przemysł nagraniowy nie jest taki, jaki był w przeszłości, więc obecnie nie zarabia się tyle co kiedyś. Tantiemy pozwolą zarabiać muzyką i ich rodziną, które dziedziczą prawa do utworów” – stwierdził muzyk.

Z kolei Bjorn Ulvaeus z Abby cieszy się, że artyści zachowają kontrolę nad utworami. „Nie chcę, by piosenki Abby zostały wykorzystane w reklamach telewizyjnych, a tysiące mniej znanych muzyków, którzy wzbogacają nasze życie i kulturę mogą otrzymać uczciwą zapłatę za swoją pracę.”

Rada Europy, ogłaszając swoją decyzję stwierdziła, że artyści przeważnie zaczynają kariery bardzo młodo, więc 50-letni okres obowiązywania praw autorskich nie chroni ich twórczości przez całe życie. „Dlatego też niektórzy artyści pod koniec życia nie mają żadnych dochodów” – stwierdzono.

Nowe przepisy przewidują też, że artyści będą otrzymywali od wytwórni więcej pieniędzy, w tym zdecydowano o utworzeniu specjalnego funduszu opłacanego przez wytwórnie. Środki te zostaną przeznaczone dla artystów, którzy wcześniej zrzekli się swoich praw. Przewidziano też, że po 50 latach artyści będą mogli renegotjować z wytwórnią warunki umowy.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)